

# Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnośnieniem 120 mk.  
z przesyłką pocztową 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.  
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 25 marek  
druga i trzecia 20 mk, czwarta 15 mk, za wiersz nonparelowy  
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 25 mk., za wiersz  
Nekrologi nr. 20, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 5 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. — | — Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

## Idylla -- a rzeczywistość.

„Na Szipkie wsio obstoit bla-gopoduczno” — donosiły w swoim czasie podczas wojny rosyjsko-tureckiej raporty generałów rosyjskich o sytuacji bojowej, podczas gdy w rzeczywistości mordercza kanonada artylerji tureckiej zmiotła całe pułki rosyjskiej piechoty.

Podobnie uspakajający „raport”, inspirowany najoczywistej z góry, zamieszcza w jednym ze swych łasiemcowych artykułów naczelnych z dnia 15 b. m. nadworny gęślarz z „Kurjera Porannego”, wydzwanając pean na temat idylli dobrobytu i zbożnej a zgodnej pracy wszystkich warstw społeczeństwa polskiego — idylli, która coraz szerzej rozpościera się jakoby nad niwami, siołami i miastami odrodzonej, wolnej i zjednoczonej Polski.

Tematem do tego peanu było posiedzenie relacyjne, jakie inscenizował przedwczoraj dla przedstawicieli prasy stołecznej premier p. Witos.

Ta idylla słoneczna, ten obraz świetlanej przyszłości, dawały by prawo do czynienia jaknajbardziej tęczy nadziei, gdyby nie jedna maleńka chmurka.

Chmurką tą, zaciemniającą horyzont, jest stan katastrofalny naszej waluty — stały i przerażający wprost spadek marki polskiej. I nie w zbrodniczej spekulacji tkwi jego główna przyczyna.

Jeżeli jakieś naprzykład przedsiębiorstwo akcyjne na mocnych jest oparte podstawach, jeżeli kierownictwo jego spoczywa w fachowych i solidnych rękach, to akcje jego stale stać będą wysoko bez względu na konjunkturę giełdową i zakusy grynderskie, spekulujące na baisse'ę.

Ale niechaj tylko zachwieje się przekonanie w solidność kierownictwa przedsiębiorstwa, nie uratuje go od spadku kursu akcji ani najumiejtniej opracowany bilans sprawozdawczy, ani najwyższej wysrubowana sztucznie dywidenta.

Nie w spekulacji więc zbrodniczej na zniżkę leży główna przyczyna spadku naszej marki, lecz w braku zaufania i wśród szerokich sfer uświadomionych naszego

społeczeństwa i zagranicą dla kierownictwa obecnego naszą nawa państwową. To jest główną przyczyną deprecjacji naszej waluty i dopóki ta przyczyna nie zostanie usunięta, dopóty położenie nasze finansowe na lepsze się nie zmieni.

Pozawczorajsze posiedzenie relacyjne jest tylko balonem próbnym, jest li tylko manewrem, za pomocą którego stronnictwa lewego kierunku chciałyby zdobyć zaufanie dla swoich rządów, chciałyby zdobyć nowy atut dla swoich celów przy nadchodzącej kampanji wyborczej, a usłużna prasa liberijna spleczy im z pomocą i reklamą. Dzisiaj jednak nikogo to w błąd nie wprowadzi i nikomu już piaskiem oczu zasypać się nie da.

W tych dniach wrócił z Paryża do Warszawy jeden z wybitnych przemysłowców i ziemian naszych i przywiózł z sobą wycinki z gazet francuskich, pełne drwin i ironicznego politowania na temat naszych rządów ludowcowych. A cóż dopiero wypisuje prasa państw nam nieżyczliwych lub zgoła wrogich?

Nie, najbardziej optymistyczne sprawozdanie nie przyniesie nam poprawy, dopóki się nie usunie źródła niedomagania państwowego.

Jest, prawda, w sprawozdaniu relacyjnym jeden rys pomyślny, jeden przejaw dodatni, który winien niecić otuchę. Oto budzi się do życia i czynu inicjatywa prywatna, oto drzemiące w łonie narodu siły twórczej pracy zdołały przebić nareszcie skorupę etatyzmu i zdołały one przełamać mur biurokratyzmu.

Ten objaw obudzenia się zdrowych sił twórczych narodu i wzrastającej ich prężności wierzyć każdemu i żywić nadzieję, że zbiorowa jaźń narodowa zbudzi się wreszcie do potężnego odruchu, który za jednym zamachem zeskrobie z organizmu Państwowego Polski oropiałe nowotwory pasożytnictwa klasowego.

Tłić zaczyna w duszy otucha, że nadejdzie wkrótce moment, gdy zdrowy duch narodu spręży się w

mocnym wysiłku i zmiecie z pokładu nawy ojczystej niepowołaną załogę, a ster powierzy w ręce fachowe i pewne i bezwzględnie czyste.

Stanisław Wisniewski.  
Częstochowa, dn. 16-6-21.

## O G. Śląsk.

### Groźba koalicji.

Koalicja zagroziła Niemcom, że jeśli nie złożą broni, wojsko koalicyjne połączy się z powstańcami. Wywarło to wielkie wrażenie na Niemcach, którzy wobec tej groźby gotowi są zlikwidować swe działania wojenne.

Obecnie pomiędzy wojskiem niemieckim a powstańcami niema styczności.

### Pogłoski.

W Katowicach krążą pogłoski, że oprócz powiatów pszczyńskiego i rybnickiego, mają być przyznane Polsce powiaty: bytomski, zabrski, katowicki, tarnowski, lubliniecki i część gliwickiego.

### Wstrzymanie rozbrojenia na G. Śląsku.

Donoszą z Opola, że Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa i Rządząca na G. Śląsku postanowiła wstrzymać swą akcję rozbrojenia obu stron walezących i oświadczyła przewodcom ludności polskiej i niemieckiej, że powodem tego postanowienia jest wzbranianie się tak zwanej Samoobrony niemieckiej opróżnienia zajętego przez siebie obszaru przed ostatecznym pokonaniem powstańców polskich.

Według wiadomości z kół, zbliżonych do Komisji Międzysojuszniczej, doniesienie powyższe jest zgodne z prawdą. Wojsko we kół francuskie zdołało przekonać członków Komisji Międzysojuszniczej o konieczności uzależnienia rozbrojenia powstańców polskich od terminowego i równoczesnego wycofania się z G. Śląska bojówek niemieckich, działających tam pod nazwą Samoobrony. Jak wiadomo, rozbrojenie powstańców miało się rozpocząć w dniu wczorajszym, zaś zakończone być miało do dnia 22 b. m.

### Znów pogorszenie.

Z okolic powiatu oleckiego, opuszczonych przez polskie oddziały w myśl umowy o pasie neutralnym, napływają od uciekinierów polskich wiadomości o gwałtach, jakich dopuszczają się Niemcy, którzy wspólnie z wojskami koalicyjnymi zajmują opuszczony teren. Dnia 8 b. m. do Oleśna wkroczyły wojska francuskie i angielskie w sile około 800 ludzi. Za wojskiem koalicyjnym przybyła Apo nie miecka i natychmiast rozpoczęła przeprowadzać rewizje i aresztowania Polaków, dopuszczając się różnych gwałtów, na co wojska koalicyjne zupełnie nie reagowały. Komendantem policji jest major Kriess

(anglik), otwarty wróg Polaków. Okolice nie wsie zostały oddane na pastwę oddziałów niemieckich, gdyż wojska koalicyjne, chociaż obsadziły niektóre wsie, po kilku godzinnym czasie pobytu opuszczały je z powrotem. Bezczelność Niemców docho dzila do tego stopnia, że napadały one na mniejsze oddziały francuskie, biorące w obronę ludność polską. W samym Ole śnie doszło do krwawego starcia pomiędzy Niemcami a Francuzami. Wsie Wa chów, Leszna, Jaszczygówice i cały szereg innych zostały doszczętnie obrabowane, ludność zaś polska, która nie zdążyła uciec, została aresztowana i wywieziona. Pomiedzy wywiezionymi znajdują się kobiety i dzieci. Ze wsi Zawisna wywieźli Niemcy do Matzdorfu 6 kobiet. Polaków denuncjowanych o udział w powstaniu Niemcy rozstrzelują bez sądu. W Wy sekim w okrutny sposób zamordowano znanego Polaka Sałatę. Po zajęciu wsi Jaszczygówice zebrano polską ludność, tak mężczyzn jak i kobiety do kopania rowów strzeleckich wzdłuż granicy polskiej.

Uciekinierzy polscy zeznają, że w oddziałach znajdują się żołnierze w mundurach angielskich, mówią jednak dobrze językiem niemieckim i biorą udział w gwałtach band niemieckich. Właściciele ziemscy organizują na własną rękę Selbstschutz. Pomoc władz wojskowych jest widoczna, gdyż oddziały Selbstschutzu posiadają ciężkie i lekkie karabiny maszynowe i rozporządzają dużą ilością samochodów.

## Wiadomości polityczne.

### Polityka L. George'a utrzymana!

Na zapytanie, jakie zgłosił wczoraj w Izbie Gmin poseł Kennworthy pod adresem Rządu, czy wytyczne polityki angielskiej w sprawie G. Śląska, ustalone publicznie przez Lloyd George'a, obowiązują jeszcze w dalszym ciągu, Chamberlain odpowiedział potakująco.

Na dalsze zaś zapytanie posła Kennworthy'ego, czy Rząd angielski może wyjaśnić Izbie Gmin obecne położenie na G. Śląsku, jak również, czy może zakomunikować, czy rzeczywiście uczyniono propozycję, aby część obszaru była okupowana i administrowana przez wojska i władze międzysojusznicze w ciągu całego szeregu lat. Chamberlain oświadczył, że położenie na G. Śląsku wogóle nie uległo zmianie, jest jednakowoż nadzieja, że obecnie, wobec przybycia nowych posiłków wojskowych, Komisja Międzysojusznicza przywróci porządek. Na drugą część zapytania Kennworthy'ego co do okupacji obszaru plebiscytowego Chamberlain odpowiedział przecząco.

### Min. Skirmunt o polityce Polski.

Nowy polski minister spraw zagranicznych i dotychczasowy poseł w Rzymie, p. K. Skirmunt, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, pism włoskich i zagranicznych, że wytyczną polskiej polityki zagranicznej jest i pozostanie zgoda z Mocarstwami Sprzymierzonymi na pod-

awie Traktatu Wersalskiego. Nominację swą na ministra spraw zagranicznych Skirmunt uważa jako gwarancję, że rząd Polski dąży do [nawiazania] przyjaznych stosunków polsko-włoskich. Najbliższymi zadaniami działalności jego na nowym urzędzie jest uzyskanie rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień bieżących. P. Skirmunt omówił następnie sprawę stosunku Polski do Niemiec, zaznaczając, że trwałe napięcie stosunków między obu narodami nie może przynieść obu stronom żadnych korzyści, więc jakas poprawa i znalezienie drogi uspokojenia są pożądane.

P. Skirmunt ma wyjechać z Rzymu w końcu tygodnia, w piątek lub sobotę, a w Warszawie będzie w poszukiwaniu przysługę tygodnia.

### Znów pupil Witosa.

Pan Kazimierz Bigo został mianowany przez prezesa ministrów Witosa na czelnym dyrektorem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

P. Bigo przybył do Warszawy przed rokiem z Krakowa, gdzie był dyrektorem oddziału P. K. K. P. a dawniej filii banku austro-węgierskiego. W tym Banku pracował od roku 1893 przechodząc wszystkie stopnie urzędniczo-bankowe.

### P. P. S. — a żydzi.

Jak się dowiaduje „Przegląd Wiecz.” na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego P. P. S. zapadła uchwała owołania do życia frakcji żydowskiej tej partii.

Frakcja taka istniała już swego czasu (w latach 1905 — 1906), potem jednak uległa rozbiciu, wskutek wyemigrowania wielu jej członków. Obecnie emigranci wrócili do kraju, a między nimi przywódca frakcji żydowskiej, znany w kołach socjalistycznych pod pseudonimem „towarzysz Jan”.

Władze partyjne uważają, że frakcja żydowska liczyć może na znaczną popularność wśród robotników żydowskich, zwłaszcza wobec tego, że P. P. S. gotowa jest podjąć dyskusję na temat autonomii kulturalnej żydów.

P. P. S. zorganizowała już na Pomorzu frakcję niemiecką.

### Jak pojmują oszczędności nasze sfery rządzące.

„Obejrzał się kusy, gdy mu ogona zabrakło”.

W lipcu bieżącego roku w Brukseli odbędzie się pierwszy kongres medycyny wojskowej po wojnie.

## Dwie cele.

### Piłsudskiego i Mickiewicza.

W „Rzeczpospolitej” pisze p. W. Pezryński:

W gmachu dawnego klasztoru Bazyljanów w Wilnie mieści się obecnie gimnazjum białoruskie. Językiem wykładowym w tym gimnazjum białoruskim jest w klasach niższych nieoficjalnie, a w wyższych najzupełniej oficjalnie... język rosyjski. Zapewne, Białorusinom wyznania możeszowego łatwiej jest mówić po rosyjsku niż po białorusku. I pożytecznie. Ale nie o to chodzi. Gimnazjum posiada ma się rozumieć i ustęp dla białoruskich pedagogów i młodzieży. Otóż ma pomieszczenie tego ustępu przeznaczono celę, w której siedział Adam Mickiewicz.

Tak — wyraźnie. W dawnej celi Adama Mickiewicza — wychodek. W celi, z której wyszła Improvizacja. W celi, która powinna być dla całego narodu — świętością.

Co na to można powiedzieć? Jakie tu komentarze są możliwe? Każdy, kto się uważa za Polaka, może się tylko zaczerwienić. I koniec.

Patryjoci t.zw. środkow-litewscy, zajęci federacyjnymi pomysłami, oczywiście na takie drobiazgi nie mają czasu zwracać uwagi. Gdyby Mickiewicz mógł wstać z grobu napewno nie potrafiłby się wznieść

do zrozumienia koncepcji dwóch, czy iluś tam sejmów i zapewnienia praw mniejszości Polakom w Wilnie. Nie przejąłby się ministerjalno - państwowymi ambicjami twórców Litwy Środkowej. Więc cóż za pożytek dla wielkiej polityki z jego kultu? Przeciwnie, żywy kult Mickiewicza mógłby tylko zapalić federacyjne ostudzać.

Ale zdaje się, że o Mickiewiczu powinien pamiętać cała Polska. Nawet, gdyby myśl otoczenia należąca do dawnego więzienia Mickiewicza wyszła z Warszawy, to jeszcze nie możnaby tego uważać za imperjalistyczne wtrącanie się w sprawę Litwy Środkowej. I, gdyby na takie zaniedbanie, nie, przepraszam, zły wyraz — na takie chamstwo pozwoliło sobie jakieś społeczeństwo zimne, zmaterjalizowane, przesadnie trzeźwe, ale my... My którzy co tydzień prawie urządzamy jakieś rocznice, obchody, powitania. Przecież zajmowaliśmy się i więziennymi celami. Cella, w której w cytadeli warszawskiej siedział p. Naczelnik Państwa, jest wyniesiona z należnym pietyzmem do godności narodowych pamiątek. Szkoda, że inicjatorzy tego hołdu nie pamiętali, że w Polsce istnieje także jeszcze więzienna cela Adama Mickiewicza.

Największe powagi naukowe zjadają się dla udzielenia sobie swych spostrzeżeń, zdobytych w wielkiej wojnie, która została miliony i miliony kalek. Radzić będą, jak najskuteczniej ratować i przywracać do szeregów tych, co są nosicielami energii obronnej państwa. Zjadają się na kongres ten ze wszystkich krajów ci, w których rękę w czasie wojny spoczywał los milionów istnień.

Nie będzie na tym sjeździe tylko przedstawicieli Rosji i Polski. Dłazego Rosji — rozumiałe, ale dlaczego Polacy będą nieobecni?

Takie bowiem jest rozporządzenie p. wice ministra spraw wojskowych, który odmówił naszym lekarzom wojskowym kredytu 100.000 marek na wysłanie jednego delegata.

Inteligentnie rozumiana oszczędność, a s. czególnie wozas zrozumiałe! I to po tem, gdy dziesiątkom generałów i oficerów udzielano djet dla przywiezienia swych mebli z Wiedniów, Pesztów i Prag.

Ciekawą jest rzeczą, jaka będzie odpowiedź p. wice ministra rządowi Belgij skiemu, który przecież nie rozumie jak

można mówić o oszczędności robionej na podróży jednego oficera dla celów tak ważnych, wtedy gdy na ulicach Brukseli widzi się dziesiątki polskich oficerów, którzy tam przeleż nie przyjechali za swoje pieniądze... Drastyczne zestawienie

Na naukowym kongresie wszystkich krajów cywilizowanych zabraknie tylko Bolszewji i... Polski.

## Kronika.

### Z gim. im. H. Sienkiewicza.

W gimn. im. H. Sienkiewicza odbyło się zakończenie roku szkolnego. Do rodziców i uczni przemawiał dyr. Płodowski, który podkreślił obowiązki względem Ojczyzny i zachęcał do dalszej pracy na niwie społecznej. Następnie wygłosił podniesłą przemowę ks. kan. M. Ciesielski.

Matury otrzymali: Bartnicki, Bogucki, Fidlerowicz, Plebanek, Szeffler, Korboński, Galiński, Usakiewicz, Gosek, Dratwa, Pikała, Rydz, Neyman, Skielni, Słciarz, Selksen, Markowicz, Kon, Najman Imich, Zand, Frenkel.

SELMA LAGERLOF.

48)

## Dziwy Antychrysta.

Kwiaty ozdobią ołtarze świątyni — wieńce pokryją groby ukochanych zmarłych — bukietek przypnie do pierśi młodzieniec i dziewica — kwiatki nosić będą niewiasty we włosach przy kapeluszach. Zakwitną przy drogach, na ruinach i na czarnej ławie. A każdy kwiat będzie jej przypominał owe chwile, gdy Gaetano był wolny i szczęśliwy, a ona oddawała się marzeniom że przy jego boku spędzi życie.

Biedna, dotąd nie zupełnie pojmowała co to znaczy, że go niema, że jest uwięziony, że nigdy nie może go zobaczyć.

Musiła usnąć, aby nie upaść na ziemię, serce w niej prawie bić przestało i zamknęła oczy.

Wówczas przetrwała dziwną chwilę.

Myśl jej uleciała do Katanji. Widzi siebie siedzącą w westibulu pałacu Palmerich i czytającą książkę. Jest wesoła, wytworna signorina Palmeri. Służący przy prowadza przed jej oblicze przepkupnia. Jest to młody, piękny mężczyzna, który do klapy szrudta ma przypilony bukietek kwiatów migdałowych. Na głowie niesie deskę, na której pełno drewnianych figurek, wyobrażających rozmaitych świętych.

Kupuje kilka figurek. Oczy przepkupnia chciwie pożerają przedmioty sztuki, ustawione w komnacie. Ona pyta młodzieńca, czy chciałby zobaczyć jej zbiory. Młodzian chwytą tę sposobność skwapliwie. Prowadzi go więc do swojego muzeum.

On tak jest nieszczęśliwy, że czyni wrażenie prawdziwego artysty. Ona czyni ślub, że nigdy o nim nie zapomni. Pyta go gdzie mieszka? — On odowiadą: W Diamante. — Czy to daleko stąd? — Cztery godziny pocztą. — A kolejną? — Kolej nie idzie do Dia-

manie, signorino. — W takim razie musicie ją wybudować. — My jesteśmy za biedni na to. Uproś signorino, bogaczów w Katanji, aby dla nas zbudowali kolej.

Młodzian powiedziawszy te słowa, chciał iść, ale na progu odwrócił się, podszedł ku niej i podał kwiat migdałowy, wyjęty z butonierki. Była to podzięką za wszystko piękne, czem nasycił wzrok swój dzięki jej łaskawości.

Donna Micaela, otworzywszy oczy, nie mogła sobie zdać sprawy, czy śni, czy też działo się to kiedyś w rzeczywistości.

Przecież Gaetano istotnie mógł być przecież w pałacu Palmeri w celu sprzedania swoich figurek. Mogła o tem nie pamiętać — fakt powyższy przywiodły jej na pamięć rozkwitające drzewa migdałowe.

Tak, niezawodnie: ów młody snycerz to Gaetano Z pewnością z nim rozmawiała. Wyraźnie słyszała, jak za nim zamknęły się drzwi.

A potem opanowała ją myśl, że naprawdę powinna zająć się budową kolei z Katanji do Diamante.

Pragnęła spełnić rozkaz Gateana, który umyślnie do niej przyszedł, aby ją skłonić do przyjęcia tego dzieła: odczuwała potrzebę posłuszeństwa jego rozkazom. Nawet nie usiłowała buntować się lub czynić jakiegokolwiek wymówki. Nabrala silnego przekonania, że kolej dla Diamante jest niezbędna. Przecież raz wspominał Gateano, że gdyby Diamante posiadało kolej możnaby wywozić pomarańcze, wino, miód i migdały, a miasto wkrótce stałoby się bogatym.

Gaetano wyraził życzenie, które ona spełnić musi.

Zaczęła więc przedewszystkiem zastanawiać się ile osób może na ten cel przeznaczyć pieniędzy. Obliczyła, że dana przez nią suma nie wystarczy. Trzeba zgrupować fundusze: to rzecz najpierwsza, którą zająć się należy.

Tego samego dnia jeszcze poszła do donny Elzbiety i prosiła ją o pomoc w urządzaniu bazaru. Donna Elzbieta spojrziała na nią zdziwiona.

— W jakim celu pragniesz urządzić bazar?

— Na fundusz budowy kolei.

— To do ciebie zupełnie podobne: na taki pomysł nie zdobyłby się nikt inny.

— Go o tem sądzisz?

— E, nie! — odparła donna Elzbieta i zaczęła szyć dalej.

— Nie wezmiesz zatem udziału w moim bazarze?

— Nie.

— Jżadnej składki nie dasz?

— Kto tak niedawno owdowiał — rzekła surowo stara — ten nie powinien zajmować się takimi głupstwami.

Donna Micaela zrozumiała, że donna Elzbieta gniewa się na nią o coś i dlatego w niczem jej pomagać nie chce. Ale są przecież inni, które zrozumieć potrafią, że wykonanie tego projektu może wyratować Diamante.

Napróżno jednak chodziła od domu do domu: wszędzie jej odmawiano.

Starala się objaśniać jaknajdokładniej, silila się na przekonywujące argumenty. Nikt nie podzielał jej zapatrywań.

Każdy opowiadał, że jest za biedny, aby porwać się na takie przedsięwzięcia.

Małżonka syndyka powiedziała, że córki jej nie mogą wziąć udziału w sprzedaży podczas wenty. Don Antonio Greco, właściciel teatru marionetek, nie chciał użyć swoich lalek. Miejscy muzykanci nie chcieli grać. Kupcy nie chcieli słyszeć o daniu towarów. Śmiało się z niej wszędzie.

Kolej! Kolej! Czy ona sobie zdaje sprawę, co to znaczy? Na to potrzeba zbierać składki, wypuścić akcje, uzyskać koncesję. Czy słaba niewiasta może z tem dać sobie radę?

Wielu nie poprzestawało na drwinach ale posuwało się do grubiaństw.

(d. c. n.)

# Teatr „ODEON”

Dziś!

MOŻUCHIN i jego urocza partnerka LISENKO

Dziś!

Artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie wystąpią w swej najnowszej kreacji p. t.

# „TAJEMNICA KRÓLOWEJ”

wstrząsający dramat w 6 ciu wielkich aktach.

**Uwaga!** w powyższym obrazie **MOŻUCHIN i RYMSKIJ** rywalizują o pierwszeństwo ekranu.

Początek ost. tniego seansu o godzinie 10-ej wieczorem.

Szczegóły w programach.

nej nr. 6 m. 6, w niedzielę tj. 19-go bm. o godz. 5 po poł.

Reprezentowane będą: gra fortepjanowa — dwu i czteroręczna, gra organowa, skrzypcowa, śpiew solowy i referaty z historii muzyki. Z zespołów zaś: utwory na organ i fortepjan, na dwoje skrzy piec, organ i fortepjan i etc. Bezpłatny wstęp na popis mają: rodziny uczących się, uczniowie i uczennice szk. muz. oraz młodzież szkolna.

**Pielgrzymka z Włocławka.**  
W początkach sierpnia wyjedzie z Włocławka do Częstochowy uroczysta kómpanja. Zapisy przyjmują się w zakrystji kościoła farnego we Włocławku.

### Dlaczego?

Dlaczego nie wszyscy dozorczy domo- wi zamykają bramy o jednej i tej samej godzinie. Wszak wydane było w sprawie tej rozporządzenie.

Dlaczego sklepy masarskie chrześci- jańskie zamykane są o 7 wiecz. a żydów skie dopiero o 11 wiecz.

### Kolonje letnie.

W niedzielę dn. 19 b. m. niezbędna ta instytucja zwróci się do społeczeństwa o pieniężny zasilek, bez którego nawet przy wydanej pomocy polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom nie będzie mo- gła wysłać dzieci na letnisko. Nie wątpi my, że nikt nie p. skąpi datku kwestiar kom.

Buro kwesty mieścić się będzie w lokalu P. A. K. P. D. ul. Kościuszki nr. 9, dokąd pp. kwestarki zechcą taskawie tłum nie się zwracać.

### Przed Zjazdem Wszechpolskim.

Zapowiedziany na dnie 3 i 4 lipca rb. w Częstochowie Zjazd Wszechpolski de- legatów Związku Ludowo Narodowego bu dzi w naszym mieście ogromne zaintere- sowanie.

Prace przygotowawcze organizacyjne przed Zjazdem wrą w osłej pełni pod kie runkiem specjalnie przybyłego z Warsza- wy pełnomocnika Zarządu Głównego Zw. Lud. Nar. p. Stanisława Wiśniewskiego.

Zapewniona już jest znaczna ilość no- clegów dla uczestników Zjazdu ogółem na 6—8 tysięcy ludzi w rozmaitych punk- tach miasta naszego oraz około 500 noc- legów dla inteligencji. Liczba ta się sta- le powiększa i zgłoszenia ze strony wy- najmujących lokale wciąż napływają. Za znaczącą, iż noclegi dla inteligencji są płatne, czujemy sobie za obowiązek pod- kreślić na tem miejscu obywatelską uc- czynność p. A. Petrzyka i p. Długoszew- skiej, którzy ofiarowali w swych loka- lach noclegi zupełnie bezpłatnie.

Na tem miejscu też zwracamy się do wszystkich mieszkańców Częstochowy z gorącym apelem o dalsze zgłaszanie do Redakcji naszego pisma wolnych lokali dla noclegów na noc z dnia 2 na 3 i na 4 lipca.

Niezależnie od pracy technicznej roz- winięta została akcja reprezentacyjna spraw dotyczących się Zjazdu. Z pośród grona osób, pracujących na niwie społecz- nej, rzucony został projekt powołania do życia specjalnego Komitetu przyjęcia de- legatów Zjazdu, Udział w Komitecie przy rzekło już kilkanaście osób z pośród cie- szących się ogólnym poważaniem przed- stawicieli miejscowego społeczeństwa, i w najbliższych dniach Komitet zostanie u- konstituowany, o czem w swoim czasie zakomunikujemy.

Komitet ma się podzielić na sekcje: 1) mieszkaniową, 2) żywnościową, 3) in- formacyjno-prasową, 4) zabawowo-towa- rzyską i 5) transportowo-komunikacyjną.

Nie wątpimy, że szerokie sfery spo- łeczeństwa miejscowego, solidaryzujące się z duchem programu Związku Ludowo Narodowego, poprą gorąco pracę powsta- jącego Komitetu przez czynne współdziałanie akcji przygotowawczej przed Zjazdem.

**Występ teatru „Nowości”.**  
W niedzielę, dn. 19 b. m. odbędzie się w Rakowie występ artystycznego ze- społu teatru „Nowości” z udziałem pp. Jadwigi Starża Stróżewskiej, Franciszka Stróżewskiego, oraz Kazimierza Bogorya Górskiego, art. „Teatru polskiego” w Warszawie i innych sił artystycznych. Na przedstawienie złożą się: „Niedźwiedź” komedja A. Czechowa, „Mops i Klops w sądzie”, pełna humoru farsa Hennequin’a „Amnestja” H. Heljermansa oraz „Wie- czna bajka”, obraz z życia robotników fa- brycznych A. Marka.

### Napad bandycki.

**Rabunek 40 tys. mk.**  
Pomiędzy Wręcycą a Malicami dwaj niewykryci bandyci dokonali napadu na p. Eugenjusza Bajdeckiego, zarządzające- go majątkiem Zgórze i zrabowali 40000 mk. pieniędzy skarbowych, buty i t. d. Sledztwo w toku.

**Przykładna małżonka.**  
Żyli bardzo szczęśliwie w Zawierciu. On i ona byli młodzi. Mieli dziecko maleńkie, zaledwie 4 tygodniowe. Pew- nego dnia jednakże Jadwiga Ozdoba, widocznie za namową, okradła męża, zabierając mu rzeczy i cały dorobek, poczciwa małżonka zbiegła w niewiado- mym kierunku. Wszystkie dotychcza- sowe poszukiwania okazały się zbyte- czne.

## Najświeższe wiadomości

**Sytuacja bez wyjścia oddzia- tu bolszewickiego na Dalekim Wschodzie.**

BERLIN 16.6 (Russpress) Dziennikowi „Golos Rossii” komunikują z Dalekie- go Wschodu: wojska Kappla, wzmoc- nione ochotnikami kozaków ussurijskich zajęły Chabarowsk — Bczkarewo do Błagowieszczeńska, skąd zamierzali przepłynąć na statkach i łodziach do stancy Pokrowskiej (nad Amurem), a następnie przez rz. Szilkę dopłynąć do Sretieńska, ponieważ na linii kolejowej Boczkarowo—Kura—Sretiensk jest obecnie ogólny sztrajk kolejowy, nie wychodzi ani jeden pociąg.

W stancy Pokrowskiej kozacy—po- wstańcy rozbili miejscowych czerwonoarmiejców. Cofający się bolszewicy są w położeniu desperackim, gdyż w Stancy Pokrowskiej kozacy zabrali wszystkie monitory z artyterją na Amu- rze, skutkiem tego przepływający się bolszewicy znajdują się w wielkiem niebezpieczeństwie. Prawy brzeg Aga- ru strzeżony jest przez chińskie oddzia- ły zbrojne, które nie przepuszczają ni- kogo.

### Tyfus na Litwie Kowieńskiej.

WILNO 16.6 (Ruaspess). Z Kowna donoszą, że w mieście i okolicach gra- suje epidemia tyfusu plamistego.

### Bombardowania Batumu.

KONSTANTYNOPOL 16.6 (Ruspr.) Wraz z rozwojem ofensywy armji gre- ckiej, grecka flota wojenna zaatakowała szereg portów na morzu Czarnem,

ostrzeliwując m. Batum. W porcie zniszc- zone zostały statki z artykułami wo- jennymi, jakie miały być wysłane ke- malistom przez bolszewików.

### Niemcy odrzucili żądania Le Ronda.

OPOLE, 16. 6. (Tel. wł.) General Le Rond zażądał wczoraj od niemieckiej ko- misji dwunastu natychmiastowego ciro- znienia Góry św. Anny przez niemiecką samoobronę. Ponieważ Niemcy uważają żądanie to za jawne sprzyjanie polskim powstańcom (?) odmówiła komisja dwu- nastu i przywódcy niemieckiej samoobro- ny przeprowadzenia planu gen. Le Ronda.

### Powstańcy odrzucili żądanie rozbrojenia.

BERLIN, 16.6. (Tel. wł.) Biuro Wolffa donosi, że Korfanty i naczelny wódz po- wstańców udali się wczoraj na wezwanie Komisji Międzysojuszniczej do Gliwic, w celu omówienia sprawy pacyfikacji G. Śląska. Według informacji tego biura, na konferencji tej przedstawiciele powstań- ców odrzucili żądanie co do rozbrojenia oddziałów powstańczych po utworzeniu pasa neutralnego.

### 6 projektów podziału G. Śląska.

WARSZAWA, 16. 6. (Tel. wł.) Dono- szą z Londynu: „Daily Telegraph” donosi, że Najwyższe Radzie przedstawiono już 6 projektów podziału G. Śląska. Projekt angielski kładzie nacisk na niepodzielność obszaru przemysłowego G. Śląska. Rów- nież przedstawiono plany oczyszczenia prowincji z powstańców.

### Wymiana depesz.

(Wymiana depesz między premierem Witosem, a jego małżonką).

1. Prezydent ministrów Witos — War- szawa.

W pilnej sprawie wracam natychmiast do domu. *Wincentowa.*

2. Wincentowa Witosowa, Wierzcho- sławice.

Nie mogę obecnie opuścić Warszawy z powodu przesilenia. *Wincenty.*

3) Prezydent ministrów Witos — War- szawa.

Telegram Twój niejasny. Jaką ciężką przebyłeś chorobę, że nastąpiło u ciebie przesilenie? Jestem bardzo niespokojna. Odpowiedz natychmiast. *Wincentowa.*

4. Wincentowa Witosowa, Wierzcho- sławice.

Nie rozumiałam mego telegramu. Nie byłam i nie jestem chory. Telegrafowa- łem Ci o przesileniu ministerjalnem, to znaczy wszystkich ministrów, z których większość musi odejść. *Wincenty.*

5. Prezydent ministrów Witos — War- szawa.

Twój drugi telegram jest jeszcze mniej zrozumiały niż pierwszy. Jak to może być, aby wszyscy ministrowie równocześ- nie tak ciężko zachorowali, że większość musi odejść ze świata. Coś się za tem kryje. Dokładnie mi to zaraz wyjaśnij. *Wincentowa.*

### Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z umieszczzonego w „Kurjerze”, sprawo- zdania z ogólnego zebrania Stow. Kup-

ców Polskich dowiaduje się, że na ze- braniu tym zgłoszono projekt, aby Urząd Skarbowy wydawał patenty tym tylko kupcom, którzy należą do Stowarzysze- nia. Oczom poprostu nie chce się wie- rzyć aby podobne absurdalne projekty mogły łądz się w poważnej instytucji, za jaką chyba pragnie uchodzić Stow. Kup- ców Polskich. Czyż w Zarządzie Stow. Kupców niema nikogo, ktoby rozumiał, że w państwie praworządne niema ta- kich władz, które by mogły nakazać U- rzędom Skarbowym podobnie krzyczące ograniczenie wolności obywatelskiej hand- lujących. A gdyby nawet takie nakazy by- ły możliwe, czy podobna socjalizacja na- szego życia gospodarczego, taki przymus i gwałt nad jednostkami, byłoby pożytecz- nie, wskazane? Stowarzyszenia zawodo- we winny starać się tak rozwijać swoją działalność, aby ich członkowie uważali za swój interes przedewszystkiem moral- ny, a w drugim rzędzie i materialny, zgła- szanie się do nich bez żadnego z czyjej- kolwiek strony nacisku. Tylko czysto so- cjalistyczne związki terrorom, bo odbie- raniem chleba inaczej myślącym wciągają w swe szeregi bezwolnych adeptów czyż to w ich ślady chce wstępować nasze ku- piectwo? Polski kupiec jest przedewszyst- kiem wolnym obywatelem i ma prawo, dajmy na to, nie solidaryzować się z dzia- łałnością danego zarządu Stow. Kupców Polskich, a karać go za to nikt nie może. Racz przyjąć itd.

W. Kozłowski.

### — Sopotka jaskinia.

„Dziennik Gdański” w usobym arty- kule występuje energicznie przeciw od- wiedzaniu sopockiej jaskini gry przez Polaków, zwracając uwagę (na straty ma- terjalne i konstatając smutny fakt, że naj- większą liczbę graczy stanowią Polacy. Autor artykułu wzywa całe społeczeństwo polskie do ostracyzmu wobec tych, co w jaskini gry kalają dobre imię polskie.

### Ogłoszenie.

Stosownie do uchwały zapadłej na o- gólnem zebraniu kupców chrześcijan po- stanawiającej zorganizowanie Drobego Kupiectwa, prosimy wszystkich kupców chrześcijan o jaknajliczniejsze przybycie do lokalu Stow. Kupców Polskich Aleja 54 w niedzielę dn. 19 b.m. o godz. 4-ej po południu na odbyć się mające zebranie.

Zarząd Stow. Kupców Polskich.

# Buty Kamazie Ubrania

Dla robotników, wszelkie gatunki i rodzaju poleca

**Dom Handlowy Jan Pawłowski i S-ka**  
Warszawa Wspólna 31.  
Telefon 295-15.

— Sprzedaż hurtowa. —

## Teatr „PARYSKI“

Największy obraz reżonu 1921 r. który cieszył się wielkim powodzeniem w Kino „Stylowym“ w Warszawie

**MALARJA** CZYLI PROLONGATA ŚMIERCIDramat w 6 ciał aktach z **Lidją Salomonową** w roli tytułowej.

W Malarji przedstawiamy najszlachetniejsze bohaterskie strony charakteru mężczyzny i kobiety.

**Dr. Wacław Kon**choroby wewnętrzne  
(spec. żołądka i kiszek)przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny  
Marji 33 i w pracowni bakteriologicz-  
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.  
Pracownia bakteriologiczna (ul. Pan-  
ny Marji 31 lewa oficyna) otwarta  
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej  
do 8-ej wiecz.**Dr. Stefan Purski**

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz.  
10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.

Kilińskiego № 4. II piętro.

**Dr. Paweł Broniatowski**w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja  
Nr. 21, obok teatru „Paryskiego“Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.  
Panie od 12—1 w poł.

Lekarz-dentysta

**Michał Grejniec**

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł.  
i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA

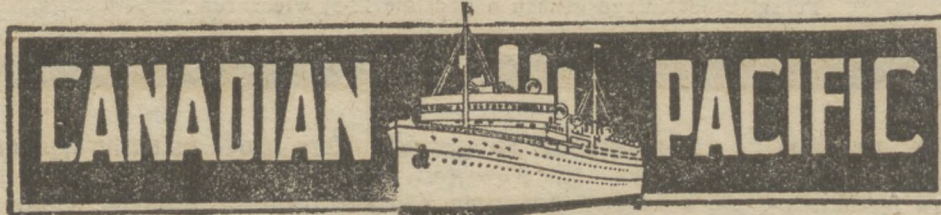
**Artur Broniatowski**

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

**Dr. med. E. Petrykat**choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od godz. 5 ej do 8-ej  
w niedziele i święta od g. 11-ej do 1 ej  
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I sze piętro.Kto chce mieć za pieniądze tanto  
dobre i ładne ubranie,  
by po tem nie mieć żadnej troski  
niechaj wie, że w Alei II jest Częstochowski,  
gdzie znalazł najlepsze szewioty,  
batysty, welny i coover-coty.  
A więc spieszcie do sklepu wszyscy  
panie, panowie, dalecy i bliscyS. Częstochowski  
II Aleja Nr. 25.**Sprzedaż trykotaży**

II Aleja 31 Lappe

POLECA: swetry jedwabne, welniane  
pończochy w różnych odcieniach,  
styipy, getry i t. p.**Nie przepłacajcie**teraźniejszym kupcom wojennym, gdyż po  
znacznie niższych cenach każdy nabyć  
może w znanej konkurencyjnej firmie**J. RZAŚNICKI**ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna  
Wszelkie płótna, batysty, etaminy, welny,  
bostony, korty, cejgi, kapy, chustki i fi-  
ranki, oraz różne inne towary.**CANADIAN PACIFIC — Żegluga Morska**

Najkrótsza droga z Warszawy do Kanady i St. Zjednocz. Ameryki Północnej.

Szybkie duże okręty, dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t. d.

Ceny przejazdu z Warszawy III klasą do Kanady:

do Montreal 157 dol. am., do Toronto Ont 166, do Hamilton Ont 168, do Winnipeg Man 187, do Saskatoon Sask 195 dol.

Ceny przejazdu z Warszawy do St. Zjedn. Ameryki Półn podajemy na żądanie. Wszyscy pasażerowie III kl. lądują w Quebec.

Pasażerowie udający się do KANADY: rolnicy służba domowa, żony do mężów i dzieci do rodziców są zwolniani od okazywania potrzebnej przy lądowaniu gotówki. Pasażerowie, którzy udają się do ST. ZJED. przez Kanadę są również wolni od kanadyjskich przepisów pieniężnych

**Sprzedż biletów okrętowych i kolejowych**

Biuro Warszawskie, Marszałkowska 117 — tel. 231-46. Adr. GACANPAC.

Filje: Lwów ul. Ciodecka 93 Kraków ul. Lubicz 3

Żądać wszędzie!

Żądać wszędzie!



SPRÓBUJCIE I RAZ

oczyszczyć obuwie pastą

„SALWIN“ lub „POMALIN“

a zrzucicie inne nieudolne naśladownictwa.

Fabryka przetworów chem. Stanisław Fiszer, Warszawa Łucka 14.

Skład fabryczny Stow. „OBRONA“ Częstochowa.

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości Sz. Klienteli, że  
obok istniejącej ekspedycji celnej na pograniczach**otworzyliśmy dział transportowy**

(lokalna ekspedycja)

mający na celu: przyjmowanie transportów f-co skład, dostarczanie  
na kolej, ekspedycja do stacji przeznaczenia i odbiórkę własnymi  
końmi na własną odpowiedzialność f-co skład odbiorcy.Magazynowanie odbywa się we własnych specjalnie na ten  
cel urządzonych magazynach w Warszawie, Łodzi i Częstochowie.

Inkasa załatwiamy jaknajszybciej.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli

pozostajemy z poważaniem

Towarzystwo

Ekspedycyjno-Handlowe

„WSCHÓD“

Sp. z ogr. odp.

Częstochowa, II Aleja № 29.

**Wolne posady.**Państwowy Urząd Pośrednictwa Pra-  
cy i Opieki nad Wychodźcami w Czę-  
stochowie podaje do wiadomości, że w  
różnych miejscowościach Rzeczypospo-  
litej jest bardzo wiele posad do objęcia:Wolne posady są dla buchal-  
terów, nauczycieli, pianistów,  
ogrodników, urzędników, tech-  
ników, techników budowlan.  
i mierniczych, stolarzy, stel-  
machów, mechaników, cieśli,  
kotlarzy, blacharzy, robotni-  
ków rolnych, chłopców do by-  
dła, fernali (małoletnich) itp.Wykaz wolnych miejsc obejrzeć mo-  
żna codziennie w godzinach od 9 — 3  
po poł. w lokalu Urzędu, przy ul. Jasno-  
górskiej № 24 c, pokój № 4, tel. № 73.

p. o. Kierownik Urzędu

Edmund Reimschüssel.

**CUKRY i CZEKOLADKI**

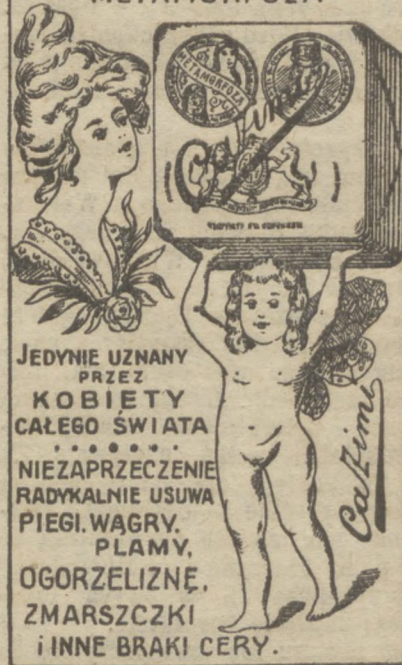
w wielkim wyborze

poleca

S. JAŚKIEWICZ

II-a Aleja № 33.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

krem **KAZIMI**  
METAMORFOZAJEDYNE UZNANY  
PRZEZ  
KOBIETY  
CAŁEGO ŚWIATA  
.....  
NIEZAPRZECZENIE  
RADYKALNIE USUWA  
PIĘGI, WAGRY,  
PLAMY,  
OGORZELIZNĘ,  
ZMARSZCZKI  
i INNE BRAKI CERY.Otrzymać można we wszystkich perfumeriach,  
aptekach i składach aptecznych.**Komenda Policji Państw.**

pow. Częstochowskiego

zawiadamia, że w dniu 24 maja rb. zo-  
stały zatrzymane jako zabłąkane: krowa  
lat 9, maści czerwonej z białymi łatami,  
byczek lat 1 maści czarnej, koń wałach  
lat 12 maści s'wej.Prawi właściciele zgłoszą się po  
odbiór takowych za udowodnieniem i  
zwrotem kosztów utrzymania i ogło-  
szenia.**Zgubiono** paszport i metrykę wy-  
dane w Zawierciu na  
imię Budacha Złotnika ul. Siewlerska 49.**2—3 pokoi** z kuchnią poszukuję  
w óródmieściu. Ofer-  
ty pod Fr. Sz. do skrzynki „Kurjera“.**Zęby** sztuczne, nowe, polamane. Kupu-  
je laboratorium dentystyczne I  
Aleja 10, placę ceny najwyższe.